

Sygn. akt IV P 269/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Janina Połowińczak
Ławnicy:	b/l
Protokolant:	st. sekr. sądowy Barbara Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. w Inowrocławiu

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w I. (dawniej (...) Sp. z o.o. w I.)

o ustalenie wypadku przy pracy

1. Ustala, że powód M. K. jako pracownik pozwanej (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w I. (dawniej (...) Sp. z o.o. w I.) dnia 27 maja 2014r. uległ wypadkowi przy pracy.
2. Zasądza od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Inowrocławiu kwotę 189,37 złotych tytułem kosztów opinii biegłego w sprawie.

Sygn. akt IV P 269/14

UZASADNIENIE

Powód M. K. żądał ustalenia, że dnia 27 maja 2014 r. jako pracownik **pozwanego (...) Spółka z o. o w I. – obecna nazwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w I.** uległ wypadkowi przy pracy, doznając urazu palca.

Pozwana powództwa nie uznała i wniosła o jego oddalenie wywodząc, że powód nie uległ wypadkowi przy pracy, gdyż nie zgłosił takiego zdarzenia a nadto lekarz w dokumentacji medycznej napisał, że uraz jest zastarzały, co może oznaczać, że powód doznał go w innych okolicznościach i wcześniej niż podaje datę zdarzenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Powód był pracownikiem pozwanej na czas określony od 15.02.2012 r. do 31.07.2013 r. , w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku manewrowy , oraz od 01.08.2013 r. do 18.11.2014 r. również w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ustawiacz, która rozwiązała się dnia 18.11.2015 r. za porozumieniem stron.

Dowód: świadectwo pracy w aktach osobowych.

Do obowiązków powoda należało sprzęganie i rozprzęganie wagonów. W dniu 27 maja 2014 r. powód pracował na zmianie od godziny 7.00 do 19.00 razem ze świadkiem P. D.- mistrzem zmiany. Podczas odpinania sprzęgu przez powoda od lokomotywy i odwieszania go na wspornik sprzęg wyslizgnął się z ręki i uderzył w piąty palec prawej ręki. Powyższe miało miejsce około godziny 19.00. Tego dnia powód nie zgłosił nikomu, że doznał urazu palca.

Następnego dnia powód pracował na zmianie nocnej razem ze świadkiem G. K. – pracującym u pozwanej jako ustawiacz od 2000 r. Pokazywał świadkowi palec, mówiąc, że doznał jego urazu na wczorajszej zmianie dziennej.

Potwierdził to świadek G. K. (k. 114), który stwierdził, że powód mówił mu, że podczas zawieszania sprzęgu na wspornik uderzył się w mały palec prawej ręki, pokazywał ten palec, który według świadka był spuchnięty, nienaturalny.

Powód do lekarza zgłosił się 09.06.2014 r., co potwierdza „Karta Informacyjna Izby Przyjęć – Szpitalny Oddział Ratunkowy” (k. 39). W karcie tej lekarz stwierdził: „uraz palca małego ręki prawej ponad dwa tygodnie temu wskutek uderzenia w twardy przedmiot. W badaniu przedmiotowym ból grzbietowej powierzchni stawu (...) z deformacją młoteczkową. W RTG złamanie awulsyjne podstawy paliczka dalszego z przemieszczeniem. (...): zastrzałowe złamanie podstawy paliczka dystalnego palca małego ręki prawej z przemieszczeniem, Zlecenie: zgłosić się do szpitala w celu kwalifikacji do leczenia operacyjnego.”

Dnia 20 czerwca 2014 r. wykonano powodowi zabieg operacyjny z powodu rozpoznania: „złamanie końca bliższego dalszego palca V, zwichnięcie (...) palca u prawej ręki” – według karty informacyjnej Szpitala w I. (k. 43-44).

Odnosnie możliwości doznania urazu palca ręki podczas wykonywania obowiązków manewrowego czy ustawiacza (ten sam zakres obowiązków) świadkowie nie reprezentowali jednoznacznego stanowiska. Niektórzy świadkowie twierdzili, że sprzęg w razie gdy spadnie raczej może uderzyć w nogę, gdyż jest zawieszony, a inni nie wykluczyli, że może wyslizgnąć się z rąk jeżeli rękawica jest naoliwiona i uderzyć w rękę.

Przełożony powoda świadek J. F., który zeznał, że o wypadku powoda dowiedział się 2 miesiące później, stwierdził, że sprzęg wagonu tj. pałak o kształcie litery U mógł wyslizgnąć się z rąk, ale w momencie odwieszania, gdy spadnie może uderzyć w łydkę.

Potwierdził to również świadek A. M. - przeprowadzający szkolenia bhp i kierownik napraw wagonów, stwierdzając, że sprzęg może wyslizgnąć się nawet trzymany oburącz a zakładając go na hak może dojść do zmiążdżenia palców. Świadek ten razem ze świadkiem M. J. (1) przeprowadził symulację wypadku powoda i doszli do wniosku, że nie ma jednoznacznych wskazań, które powodowałyby uszkodzenie ręki a sprzęg gdy się wyslizgnie leci w dół. Potwierdził to również świadek M. J. (2).

Natomiast inni współpracownicy powoda nie wykluczyli, że mogło dojść do urazu ręki w okolicznościach opisanych przez powoda.

Świadek G. K. pracujący u pozwanego jako ustawiacz od 2000 r. potwierdził, że takie okoliczności zdarzenia o jakich mówił powód mogły mieć miejsce, gdyż jak sprzęg się wyslizgnie, to może uderzyć w rękę, co jest możliwe, gdy rękawice są od oleju lub smaru, jeżeli sprzęg jest mocno dociągnięty i nie wejdzie na wspornik czyli haczyk to może odbić.

Również świadek P. D. – mistrz zmiany stwierdził, że jest możliwe, że sprzęg uderzył w rękę tj. w palec z zastrzeżeniem, że jest to mało prawdopodobne, gdyż jak wyslizgnie się to leci w dół i teoretycznie może uderzyć w rękę.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lek. med. J. Z. specjalisty chirurgii ogólnej i dziecięcej na okoliczność, czy powód w dniu 27.05.2014 r. doznał w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych urazu palca małego prawej ręki w okolicznościach opisanych przez świadków, lub że nie mógł takiego urazu doznać oraz odniesienie się do określeń użytych w karcie informacyjnej (k. 39 akt) o brzmieniu „uraz palca małego ręki prawej ponad dwa tygodnie temu” i „zastarzałe złamanie podstawy paliczka” oznaczać może, że powód doznał urazu przed datą 27.05.2014 r.

Biegły w opinii pisemnej z dnia 02.10.2015 r. (k. 154-155) stwierdził, że powód w dniu 27 maja 2014 r. mógł doznać w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych urazu palca V prawej ręki w okolicznościach opisanych przez niego, to jest na skutek urazu bezpośredniego (uderzenie ciężkim przedmiotem w palec). Oczywiście powód mógł również doznać tego rodzaju urazu w zbliżonej dacie podczas dowolnego zdarzenia polegającego na uderzeniu w palec V prawej ręki ciężkim przedmiotem powodując tym złamanie paliczka dystalnego tego palca z uszkodzeniem ścięgna prostownika. Tego rodzaju uraz może być traktowany przez osobę poszkodowaną jako stłuczenie i może zostać zbagatelizowany, ponieważ charakteryzuje się różnego stopnia bólem w bólowym częściowym ograniczeniem ruchomości palca oraz jego różnego stopnia obrzękiem. Uraz taki może (i często jest) przez osoby poszkodowane zgłaszany lekarzowi w odległym czasie od zdarzenia, kiedy pacjenci orientują się, że dolegliwości podejrzanego jedynie przez nich stłuczenia nie ustępują natomiast potęguje się niewielka początkowo deformacja palca (powstaje tzw. „palec młoteczkowany”).

Dolegliwości związane z tego rodzaju urazem nie muszą być na tyle silne, aby osoba poszkodowana nie mogła pracować, w tym pracować fizycznie. Jest to oczywiście uwarunkowane osobniczą odpornością na ból – w przypadku osób pracujących fizycznych odporność na ból jest najczęściej większa niż w innych przypadkach, częstsze jest też lekceważenie niewielkich urazów z tendencją do wyczekiwania na samoistne ustąpienie dolegliwości pourazowych.

Odnosnie określenia urazu jako przebytego „ ponad dwa tygodnie temu” biegły stwierdził, że w sposób jedynie przybliżony jako orientacyjna data zdarzenia, często opisywana przez lekarza w sposób nieprecyzyjny w sytuacji, w której sam poszkodowany nie podaje precyzyjnej daty urazu. Jest jednak możliwe, iż uraz miał miejsce w deklarowanej przez powoda dacie, to jest w dniu 27 maja 2014 r.

Termin „zastarzał” opisuje złamanie nie krótsze niż kilku kilkunastodniowe.

Sąd powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań powoda, świadków J. F. k. 113-114, A. M. k. 114, G. K. k. 114, Z. W. k. 114-115, P. K. k. 115, M. J. (2) k. 115-116, P. D. k. 116., opinii biegłego i dokumentów :

- akt osobowych
- protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z załącznikami k. 7-37
- karty informacyjnej – Izby Przyjęć Szpitala (...) w I. k. 38-40
- dokumentacji medycznej k. 40-42, 134-150
- karty informacyjnej szpitala dot. operacji powoda k. 43-44
- zwolnienia lekarskiego powoda k. 45-50
- korespondencji stron związanej ze zdarzeniem z dnia 27.05.2014 r. k. 52-66
- opinii biegłego k. 154-155.

Sąd przyjmuje do rozstrzygnięcia opinię biegłego sądowego, która w powiązaniu z przeprowadzonymi postępowaniem dowodowym w zakresie pracy powoda i okoliczności doznania urazu, zgłoszenia się do lekarza tworzy jedną wzajemnie się uzupełniającą całość i prowadzi do wniosku, że powód dnia 27.05.2014 r. uległ wypadkowi przy pracy.

Sąd daje wiarę zeznaniom świadków w każdym zakresie ich zeznań, gdyż nawet określenie czy przyjęcie, że w danych okolicznościach uraz ręki powoda jest mało prawdopodobny czy niemożliwy z tego powodu, że wyślizgnięty sprzęg leci w dół, nie przesądza o tym, że takiego zdarzenia nie mogło być, gdyż inni świadkowie w takiej okoliczności nie wykluczyli, a wypadki przy pracy są to zdarzenia nietypowe, nieprzewidywalne a zachowanie sprzętu czy narzędzi nie zawsze można przewidzieć.

Sąd uznał za udowodniony fakt, że powód w dniu 27 maja 2014 r. uległ wypadkowi przy pracy.

Sąd zważył, co następuje :

Roszczenie powoda o uznanie zdarzenia z dnia 27 maja 2014 r. za wypadek przy pracy jest zasadne.

W ustawie z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniach społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) w art. 3.1 określono jakie zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, to jest za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą :

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Postępowanie dowodowe w postaci zeznań powoda, świadków, opisu urazu i opinii biegłego sądowego prowadzą do wniosku, że wszystkie przesłanki zaliczenia zdarzenia za wypadek przy pracy zostały zachowane i spełnione.

Bezsporne w sprawie jest, że powód doznał urazu palca prawej ręki, który został złamany i wymagał operacji, co potwierdza dokumentacja medyczna, to jest Karta Informacyjna z Izby Przyjęć (k. 38-40) oraz karta informacyjna Szpitala w I. (k. 43-44) – opisane w części faktycznej uzasadnienia.

Powyższą okoliczność bezspornie należy zaliczyć jako nagłość zdarzenia wywołana przyczyną zewnętrzną, gdyż złamanie palca przeważnie ma miejsce poprzez działanie jakiejś siły ze świata zewnętrznego – w przedmiotowej sprawie było to na skutek wyslizgnięcia się sprzęgu.

Wątpliwości strony pozwanej budziło, czy doznany uraz miał związek z pracą zawodową.

Sąd przyjmuje, że powód doznał urazu w związku z pracą, gdyż dnia 27.04.2014 r. pracując na zmianie dziennej od 7.00 do 19.00 przed godziną 19.00 w czasie zawieszania sprzęgu wyslizgnął się on i uderzył powoda w palec, powodując jego złamanie. Sąd nie odmawia waloru wiarygodności świadkom, którzy zeznali, że nie jest możliwe, aby sprzęg spadający na skutek wyslizgnięcia się z rąk mógł uderzyć w rękę, lecz raczej w nogę w okolicy łydki, gdyż jest on zawieszony i spadając zatrzyma się w odległości 15-20 cm od główki szyny.

Natomiast inni świadkowie, jak G. K. (k.114), P. D. (k. 116) pracujący wiele lat u pozwanej jako ustawiacz/manewrowy potwierdzili, że przy takiej pracy mogło dojść do uszkodzenia palca, a świadek A. M. (k. 114) podał, że przy zawieszaniu sprzęgu na hak można się obawiać zmiżdżenia palców.

Również Sąd w części faktycznie podkreślił, że wypadek przy pracy jest najczęściej zdarzeniem nietypowym, nieprzewidywalnym i dlatego symulacja wypadku nie potwierdziła uderzenia sprzęgu w rękę lecz jego spadnięcie. To, że powód doznał urazu palca w czasie pracy w dniu 27.04.2014 r. potwierdził współpracownik powoda J. K., który zeznał, że powód pokazywał mu palec, który był napuchnięty, nienaturalny mówiąc, że doznał jego urazu na wczorajszej zmianie dziennej. Nie zachodzi więc sprzeczność w tym, że Sąd daje wiarę świadkom, którzy zeznali, że spadający sprzęg raczej uderzy w nogę niż w łydkę jak również tym świadkom, którzy zeznali, że sprzęg może uderzyć w rękę.

Pozwana nie podała, czy przy tej pracy zdarzały się jakieś wypadki, rozważania świadków są czysto teoretyczne i prowadzą do wniosku, że sprzęg, który wyslizgnął się z rąk, np. na skutek tego, że rękawica jest w smarze, czy oleju, a więc jest śliska, może uderzyć w nogę jak i w rękę. To, że powód nie zgłosił urazu wypadku przy pracy nie niweczy tego zdarzenia. Biegły sądowy odniósł się w opinii do tej kwestii stwierdzając w niej (k. 155), że „dolegliwości

związane z tego rodzaju urazem nie muszą być na tyle silne, aby osoba poszkodowana nie mogła pracować, w tym pracować fizycznie, jest to oczywiście uwarunkowane osobniczą odpowiedzialnością na bóle – w przypadku osób pracujących fizycznie odporność na ból jest najczęściej większa niż w innych przypadkach, częstsze jest też lekceważenie niewielkich urazów z tendencją do wyczekiwania na samoistne ustąpienie dolegliwości pourazowych.”

Sąd podziela stanowisko biegłego sądowego, powód jest młodym mężczyzną lat 30 i zapewne z wyżej opisanego powodu po wypadku jeszcze pracował a do lekarza zgłosił się w 12 dniu po wypadku tj. 09.06.2014 r. Również, mimo iż w Karcie Informacyjnej- Izby Przyjęć Szpitala w I. (k. 39) napisano o czasie zdarzenia , jako „zastarzałe złamanie...” oraz uraz palca małego prawej ręki ponad dwa tygodnie temu” to biegły sądowy odniósł się do tego określenia podając w opinii pisemnej (k. 155), że „określenie urazu , jako przebytego ponad dwa tygodnie temu” nie może być traktowane literalnie jako uraz doznany w dowolnym, czasie przed 14 dniami. Należy to interpretować w sposób jedynie przybliżony jako orientacyjna data zdarzeń, często opisywane przez lekarza w sposób nieprecyzyjny w sytuacji, w której sam poszkodowany nie podaje precyzyjnie daty urazu. Jest możliwe, iż uraz miał miejsce w deklarowanej przez powoda dacie tj. w dniu 27 maja 2014 r.”

Dalej biegły wyjaśnił w opinii, że określenie w dokumentacji jako „złamanie zastarzałe” odnosi się do sytuacji, kiedy osoba poszkodowana zgłasza się w czasie odległym od urazu, najczęściej nie krótszym niż kilka dni. Termin „zastarzałe” opisuje złamanie krótsze niż kilku kilkunastodniowe.

Sąd podziela opinię biegłego sądowego, gdyż jest szczegółowa, oparta na dokumentacji medycznej, zeznaniach świadków opisujących pracę powoda i zachowanie urządzeń przy wagonach i przyjmuje ją w pełni do rozstrzygnięcia przedmawianej sprawy.

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał i przyjął, że powód dnia 27.04.2014 r. uległ wypadkowi przy pracy – co Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku.

Na mocy art. 98 kpc kosztami opinii biegłego w kwocie 189,37 obciążył stronę przegrywającą tj. pozwaną – jak w punkcie 2 wyroku.

Sędzia